

WARUNKI PRENUMERATY.

w Warszawie:

Rocznie rs. 4, półrocznie
rs. 2, kwartalnie rs. 1, mie-
siecznie kop. 35.

Za odnośnienie do domu,
dopłaca się kopiejek 5 mie-
siecznie.

WARUNKI PRENUMERATY.

na Prowincji:

Rocznie rs. 6, półrocznie
rs. 3, kwartalnie rs. 1 k. 50.

Numer pojedynczy kop. 5.

ANTRAKT

GAZETA TEATRALNA

Wychodzi codziennie nie wyłączając Niedzieli i Świąt.

BIURO REDAKCJI, oraz KANTOR
GŁÓWNY I EKSPEDYCJA ulica Krakow-
skie-Przedmieście Nr. 415 (15) w Pałacu,
Hr. St. Potockiego.

CENA OGŁOSZEŃ w SAMYM ANTRAKCIE.

Jeden wiersz, petitem, lub jego miejsce na
jeden raz kop. 10. na 3 razy 20, na 6 razy
kop. 30.
Cena ogłoszeń w Dodatku o połowę mniejsza.

Reklamy przyjmują się po kop. 15 od wiersza.

Dziś św. Kryspa i Kryspina.
Jutro św. Ewarysta Papieża.

TEATR WIELKI.

WEST ALKA

Opera w 3-ach aktach. Poezja Cammarano, muzyka Mercandante'go.
Pierwszy akt tłumaczenia Jana Chęcińskiego dwa ostatnie L. Matuszyńskiego.

Opera dyrygować będzie Cezar Trombini.

Metello Pio, Arcykapłan —
Licinio Marena, Konsul —
Rzymski —
Decjo, syn jego —
Wielka Westalka —

Pan Wasilewski.

Pan Kwieciński.

Pan Filleborn.

Pani Lesniewska.

Emilia Westalki

Giunia —

Publio —

Lucio Silano, Konsul

Pani Dowiakowska.

Pani Lewicka.

Pan Chodakowski.

Pan Roszkowski.

Westalki — Kapłani — Senatorowie — Rycerze — Konsulowie — Wojsko — Lektorowie — Lud — Niewolnicy.

Rzecz się dzieje w starożytnym Rzymie.

TEATR ROZMAITOŚCI.

DWORACZY NIEDOLI

Sztuka w 4-ach aktach, oryginalnie napisana przez Zygmunta Sarneckiego.

Ignacy Zawilski, naczelnik firmy
wy domu przemysłowo-handlo-
wego —

Pan Rapacki.

Panna Deryng

Pan Tatarski.

Pani Niewiarowska.

Panna Popiel.

Pan Leszczyński.

Wiktor Jasiński, wydawca i re-
daktor —

Henryk Minowicz, lekarz —

Urzędnik z kantoru Zawilskiego, Pan Tatarski.

Janowa, żona stangreta Zawil-

skiego — — — Pani Leszczyńska.

Lokaj — — — Pan Adler.

Rzecz się dzieje w domu Zawilskiego.

Pomiędzy 1 a 2 aktem upływa rok czasu.

Wyborowe i ODLEŻAŁE Cygara EL CISNE po kop. 5 za sztukę, PAPIEROSY i TYTONIE

renomonowanej FABRYKI NADIEŻDA w St.-Petersburgu, polecają Składy Leona S. HASSFELD na obu rogach ulicy Marszałkowskiej.

× Prawda, że scena warszawska rekrutując, od niejakiego czasu — rozumie się z musu tylko — niektórych artystów z ogródkowych teatrzyków, nie zbyt szczęśliwie wychodziła na podobnych nabytkach. Trzeba przyznać jednak iż niekiedy bierze ona z tamtąd i takich artystów, którzy, choć nie od razu, kształcą się jednak z czasem, dość krótkim, na bardzo zdolnych i wielce użytecznych dla niej pracowników. Do rzędu takich zaliczamy, oprócz zmarłego przedwcześnie Zaremby i także dawniej już nieco zaangażowanego, p. Grubińskiego, który z dniem każdym wyrabia się na prawdziwego artystę, jeszcze i p. Stromfelda, młodego aktora, który dopiero pod czas ubiegłego lata, po trzech szczęśliwych dla siebie debiutach, dostał się wreszcie do składu stałego personelu artystów warszawskiego teatru. Otoż i ten jeszcze nabytek okazał się bardzo szczęśliwym, albowiem młody debiutant z każdej powierzzonej mu roli, większej czy mniejszej, wywiązuje się bardzo zdolnie. Nowym tego dowodem było niedawne wystąpienie p. Stromfelda w trudnej, znakomicie grywanej niegdyś przez s. p. Chęcińskiego roli Vergesa, w ślicznej komedji „Było to pod Wagram“, którą po długim odleżeniu się jej na półkach biblioteki teatralnej, wznowiono wreszcie na scenie Rozmaitości.

× Ze stoimy już w samym przedśionku zimy, dowodzi tego, oprócz lodu wyrabywanego przez stróża każdego rana, z rynsztoków ulicznych — zjazd do Warszawy co raz liczniejszych nadzwyczajności rozmaitego gatunku. Nie mówimy już o kwartetach grających i śpiewających, jako należących do gałęzi prawdziwego artyzmu — lecz ileż to co raz nowych przybywa nam osobliwości! Najciekawszymi z nich jednak, są dwa najświeższe okazy: p. Louis Sant Clair, śpiewak komiczny, który aż z Chrystios Minstrels S-t James Hall, w Londynie raczył przybyć nad Wisłę, by tu, wystąpić „raz jeden tylko“ (sposób reklamy) w arenie Cyrku Salomńskiego, w gronie niezliczonej rodziny pana Otto'na Braatz i Signora Marja Bacchi, „olbrzymia dama“ z długą brodą i gorsem zarośniętym bujnie. Otóż pierwszy z tych osobliwszych okazów, p. Luis Saint Clair, wystąpił był wczoraj przed oblicze widzów zgromadzonych w Cyrku i... zaprezentował się w kostiumie damskim, w którym mężkość jego, unicestwiona zupełnie, naśladowała za to wybornie wszelkie ruchy kobiece, a raczej „kobietkowe“ tylko. „Zdeplciowawszy się“ dla uciechy „widzów“, pan Louis następnie „skobiec“ i głos swój dla „słuchaczy“, którzy śmieli się lub śmiać się usiłovali z jego arcy-sopranowych tonów, przeplatanych barytonowemi.

Olbrzym-Dama, nie potrzebowała zadawać swoim muszkułom i gardziolce, tylu trudów jak szanowny Mr. Luis, ażeby obudzić zajęcie spektatorów. Sprezentowała im tylko swoją brodę, czoło uwieńczone papierowemi kwiatami, no, i jeszcze w dodatku małego synka (bez brody), jako żywego świadka, iż pomimo brody mężkiej posiada ona kobiece... serduszko. Pani Marja Bacchi, posiada, nadto jeszcze... męża. Szczęśliwy to signor z tego pana Bacchi! Wziął żonę z posagiem wiecznie trwałym, odrastającym ciągle i pędzi sobie żywot kożowniczy — jeden z najweselszych — objeżdżając do koła świat szeroki, kosztem głów... ciasnych.

× „Kurjer Warszawski“ w onegdajszym numerze, oznaczył się dwoma wystąpieniami na... literackim torze. W pierwszym z nich sfukal ironicznie publiczność (więc i prenumeratorów swoich — Gwałtu co się dzie-

jel) za to że nie chce napełniać sal i kass w obydwóch teatrach tutejszych, pomimo wszelkich wysiłen reżyserów czynionych dla dogodzenia kaprysom tej wszechwładnej Pani — w drugim zaś, złożył serdeczne dzięki Dyrekcji teatrów za urządzenie lub raczej za wydzierżawienie, miejscowego „ustępu“, w którym obecnie, jakis dowcipny przedsiębiorca, oprócz innych wygódek dla publiczności, uorganizował także i chędożenie butów, oraz czyszczenie odzieży. Otoż... czy nie właściwie byłoby złożyć takie podziękowanie owemu przedsiębiorczemu dzierżawcy... Ustępu, a zaś Dyrekcji powinszować tylko iż za ów kącik teatralnego gmachu pobierać będzie corocznie, po stokilkadziesiąt rubelków?

× Nie jednokrotnie, w pismach tutejszych, mniej poważnych zwłaszcza, przytaczane bywają, dziwaczne i śmieszności rażące listy, pisywane przez żydów w języku polskim. Rzadko jednakże zdarzyło się komu czytać list „zupełnie autentyczny“, któryby odznaczał się aż takimi wybrykami przeciwko składni, ortografii, gramatyce i... zdrowemu sensowi, jak list poniżej przytoczony, który, nie żyd, lecz jakiś włościanin z pod Łukowa napisał do jednego z powszechnie tu znanych mecenasów, p. I. T.

Otoż, ów dokument ciekawy, w dosłownem przekopowaniu:

„Wies podlubka dnia 16 Października 1876 r.

Wielmożny Mecenasa (tu nazwisko) przy sądzie Opelcyjnym i przy Sienacze i proszę Wielmożnego Pana Mecenasa udaje się jako do Oca Akt ja moge nadesłać Wielmożnemu Panu jak od Wielmożnego Pana dostanie pismo drukowana Wielmożny Panie dołączom Morko na od powicz mnie

Moja Najniszy Sługo

+++ Grzygors Pojamis.

Doprawdy, trzeba być Mecenasem żeby z takiej gmatwaniny wyrazów dorozumieć się, o co właściwie chodzi szanownemu Pojamisowi ze wsi Podlubka!

© W Paryżu, weszłym miesiącu odbyła się inauguracja biustu Ligiera, artysty dramatycznego, w teatrze Komedji Francuzkiej. Statua jest dłuta pan Jonandot rzeźbiarza. Monselet w pięknej mowie skreślił zasługi zmarłego.

© Na podstawie odkryć archeologii przeddziejowej, Elie Berthet wysnuł powieść pod tytułem „Świat Nieznany“ skreśloną z niepospolitym talentem. Autor przenosi czytelnika w czasy przedhistoryczne, przedstawia człowieka z epoki kamiennej w walce z diwotwornymi zwierzęty i wrogami żywiołów; obrazuje jego uczucia i namietności, ukazuje mu owoczesne kobiety, osłonięte z lekka skórą niedźwiedzia jaskiniowego, przystrojone w naszyjniki z kłów dzika, i w manele z zębów hyeny, te Wenery niewolnicze w pełnym, bogatym rozwoju ciała, pozostające w stanie dzikości. Berthet podaje zarysy obyczajowe tej rasy olbrzymów — wtajemnicza w ich pracę kolosalną która, twarde krzemień zmienia w użyteczne narzędzia. Wiele w tych opisach zapewne, gry wyobraźni, ale obok tego, opierają się one na faktach rzeczywistych, które uwidoczniła nauka. Dzieło składa się z trzech części, zatytułowanych: „Paryżanie z epoki kamiennej“ — „Miasto nawodne“ — „Założenie Paryża. O tej pracy, to tylko można powiedzieć, że autor wywiązał się przedziwnie ze swego zadania.

© Towarzystwo rolniczo-insektologiczne w Paryżu, otworzyło wystawę owadów szkodliwych w gospodarstwie wiejskiem, a to dla bliższego poznañmienia ogółu z temi niszczytelami pañstwa roslinnego. Kolekcja tych istot jest bardzo liczna. Sosnówka rzuca się na drzewa iglaste — Piersceniówka na drzewa owocowe — Tociniarka toczy drzewo, Mniszka świerki — Nocnicówka kapustnica, niszczy ogrodowizny — mól zbożowy, żyto i pszenicę — Woskóweczka plastry miodowe — Gzik składa jajka na grzbiecie bydła i koni, szarańcza pożera plony zbożowe i t. d.

Pod każdym okazem na Wystawie, przybita jest kartka, wymieniająca nazwę rozbójniczego owadu, i sposób jego wygubienia. Jest to najpraktyczniejszy środek, dający rolnikowi możność wytepienia tych ra-

busiów płodów rolnych. Wystawa tego rodzaju byłoby dla nas wielce pożyteczną.

Sprostowanie. We wczorajszym numerze Antraktu, pisząc o sukcesach tenora Mierżwińskiego na francuskiej scenie, nie dodaliśmy, iż śpiewał on obecnie z takim powodzeniem, nie w Operze Wielkiej w Paryżu, lecz w Marsylii.

Były artysta Teatrów Warszawskich i b. Dyrektor baletu w teatrze Kijowskim, p. Antoni KWIATKOWSKI, po powrocie z zagranicy, pozostaje w Warszawie na sezon zimowy. Osoby chcące pobierać lekcje tańca salonowego, raczą się zgłaszać do mieszkania p. Kwiatkowskiego, przy ulicy Marjańskiej pod Nr. 11.

OGŁOSZENIA

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH i STROJÓW DAMSKICH Władysława Lewity i S-ki

przy rogu ulic: Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej.

Otrzymał z za granicy i poleca znaczny wybór materiałów wełnianych na Kostiumy Damskie:
Materje jedwabne Lyońskie (Failles) kolory najnowsze. od rub. sr. 1 kop. 50 za łokieć.
Aksamity czarne Lyońskie, czyste jedwabne od rub. sr. 4 kop. 50 za łokieć.
Materje jedwabne czarne, Lyońskie na Kostiumy od rub. sr. 1 kop. 40 za łokieć.
Gros Grain czarne jedwabne Lyońskie, na Salopy i Szubki Damskie od rub. sr. 2 „ — za łokieć.
Kaszmiry czarne francuskie, szerokie łokci $2\frac{1}{2}$ od „ „ — kop. 80 za łokieć.
Flanele w różnych deseniach, szerokie łokci $2\frac{1}{2}$ od rub. sr. 1 — — za łokieć.
Chustki Wełniane Damskie, od rub. sr. 5 „ — sztuka.
Chustki Wełniane Dziecinne, od rub. sr. 1 kop. 50 sztuka.

HURTOWNY i DETALICZNY SKŁAD WIN, DELIKATESÓW, HERBATY i TOWARÓW KOLONJALNYCH

Od lat sześćdziesięciu istniejący w jednym miejscu przy ulicy Długiej i Przejazd,

dawniej pod firmą I. KOELICHENA, dziś

Sowińskiego i Szulca

Posiada wielkie zapasy Win rozmaitego gatunku. Miód stary, Likierzy oryginalne, i t. d. oraz wszelakie Delikatesy i Towary kolonjalne, wszystko sprowadzane w partjach znacznych, z najpierwszych Domów zagranicznych. Sprzedaż hurtowa na Królestwo i Cesarstwo. Gatunki wyborowe, Ceny umiarkowane.

ŚWIEŻE OSTRYGI HOLSZTYŃSKIE

nadchodzą codziennie

Do Handlu Win i Delikatesów

A. BOCQUETA.

WIELKA FABRYKA

powozów i zaprzęgów, siodeł i t. d.

W. ROMANOWSKI (dawniej Hesse)

przy ulicy Królewskiej, obok zabudowania przy kościele Ewangelickim Nr 19.

Wyrabia na zamówienia i posiada gotowe Karety, Kocze, Amerykanki, Bryczki do polowania, słowem wszelkie powozy, doświadczonej już trwałości, wyrabiane według najświeższych modeli, umyślnie sprowadzonych z Wiednia, Paryża i Londynu. Obstalunki przesyła na prowincję i do Cesarstwa.

W tych dniach nadszedł transport

CYGAR

oczekiwanych do Składu Win i Delikatesów A. BOCQUETA.

CZEKOLADA BALLET

w tych dniach nadeszła świeża do Składu
Aleksandra Bocquet

W Gmachu Teatralnym.

6 Ulica Czysła 6
(Wprost Saskiego placu)
ANTONI WŁODKOWSKI.

Nowo otworzony Skład
dywanów, firanek i wszelkich materji meblowych, oraz
wylaczny Skład materji jedwabnych czarnych, z fabry-
ki C. J. Bonnet i materjalów wełnianych czarnych i
popielatych.

W HANDLU WIN DELIKATESÓW I TOWARÓW KOLONJALNYCH

Antoniego Stepkowskiego

przy ulicy Wierzbowej.

Oprócz ogromnego zapasu wszelkich gatunków Win: Węgierskich, Francuskich (czerwonych i białych), oraz Hiszpańskich i Greckich (starych i świeższych, już odleżalych); oprócz Oryginalnych Likierów francuskich i holenderskich, starych nalewek i wódek angielskich, irlandzkich i Petersburskiej (oczyszczЕННОj) a także Starki Litewskiej 60-letniej, i tak zwanego Balsamu z Rygi—czar- nego i żółtego,—znajdują się, ciągle świeże, sprowadzane z pierwszej ręki i w najlepszym gatunku, wszelkie Towary Kolonialne, jak: herbata, cukier, kawa, bakalie, cytryny i t. d. Oraz wyborne Sery zagraniczne, a także i Śmietankowy krajowego wyrobu, pod nazwą Gavrino, Double crème, lecz nie- równie tańszy.

Wszelkie Wina sprzedają się w butelkach znacznie większych niż zwykle.

Simon i Stecki

dawniej

J. L. FLATAU

Główny Skład Win i Delikatesów

Krakowskie Przedmieście N. 36 wprost

Saskiego Placu

Egzystuje od 1825 roku, czyli od lat 50.

Filia tego Składu przy ulicy Nowy-
Świat Nr. 13.

Znaczne transporta

ZEGARKÓW

Genewskich i Regulatorów Frejburgskich

otrzymał

F. Woroniecki

Zegarmistrz.

Ulica Czysła, 3-ci sklep od rogu Krakowskiego Przedmieścia
naprzeciw Hotelu Europejskiego.

Polecając takowe po umiarkowanej cenie, uwiada-
damiam, że w Niedziele i Święta zakład zamknięty

OSTRYGI HOLSZTYŃSKIE

Codzień świeże otrzymuje

**Handel Win, Delikatesów i Towarów
Kolonjalnych**

Antoniego Stepkowskiego.

Wierzbowa Nr. 638 i Krakow-
skie-Przedmieście Nr. 450,
pierwsze piętro.

Maszyny do szycia, wszelkich systemów,
tak oryginalne amerykańskie, jak również
angielskie i niemieckie z pierwszorzę-
dnych fabryk, sprzedaje pod dwuletnią
gwarancją.

najtaniej

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA,

D. GROSSMANA

Wierzbowa Nr. 638 i Krakow-
skie-Przedmieście Nr. 450.

pierwsze piętro
naprzeciw

Kościola Ś-tej ANNY.

DO HANDLU WIN I DELIKATESÓW

Ant. Stepkowskiego

nadszedł ogromny transport

Cygar Hawańskich

odleżalych, w wielkim wyborze i najlepszym
gatunku.

Доводено Цензурою, Варшава 13 Октября 1876 г.—w Drukarni M. Ziemkiewicza Krakowskie-Przedmieście Nr. 415.

Wydawca i Redaktor, Aleksander Niewiarowski.